Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, plac Marjacki l. 7. Telefonu Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Otwarcie sejmu.

Lwów 30 września.

Mowy marszałka i namiestnika, wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu sejmu, nie były zwykłemi szablonowemi powitaniami posłów, zbierających się na nową sesję, lecz zawierały wiele ustępów, dotyczących najważniejszych spraw naszego kraju, wiele silnych akcentów w sprawie wzajemnego stosunku obu narodowości kraj nasz zamieszkujących i tej dziwnej nieufności, tych podejrzeń, z jakiemi posłowie ruscy odnoszą się do każdej kwestji, zainicjowanej przez posłów polskich, choćby ta kwestja miała na oku nietylko interes ludności polskiej, lecz także, a często nawet w większej mierze, ludności ruskiej.

Marszałek wspomniawszy o ostatnich uroczystościach, urządzonych we Lwowie na cześć Marji, rozpoczął od wezwania, aby te uczucia, które były główną cechą tych obchodów, opromieniały i zagrzewały prace sejmowe i nadały piętno obradom i uchwałom sejmu, gdyż sesja obecna przyniesie krajowi pożytek, trwałą korzyść, jeśli z tej sali do kraju przejdą dowody wzajemnej wyrozumiałości, chrześcjańskiej miłości i gotowości poświęcenia wszystkiego dla dobra kraju.

Ustępu tego wysłuchali posłowie stojąc. Skierowany był on głównie pod adresem Rusinów, ale znając dobrze posłów ruskich, zasiadających w sejmie, wcale nie mamy nadziei, aby apel ten odniósł jaki skutek, gdyż kieruje nimi nie wyrozumiałość i chrześcjańska miłość, lecz nienawiść do wszystkiego, co polskie, chęć jątrzenia i burzenia wszystkiego. Niechby nawet „cała Ukraina" runęła w gruzy, to wszystko jedno, byle tylko Polacy ponieśli przytem szkodę.

Drugi apel do Rusinów wystosował marszałek w ustępie, omawiającym włości rentowe. Podniósłszy wielką korzyść tych włości tak dla włościan polskich, jakoteż ruskich, zaznaczył, iż odpowiadają one potrzebom i interesom kraju i gorącym życzeniom ludności wiejskiej i że innych celów ustawa ta nie ma i mieć nie będzie, oraz wyraził nadzieję, iż gdy ustawa ta wejdzie w życie, wydział krajowy tak postępować będzie, iż z pewnością pozyska i zapewni sobie pomoc i współudział tych, którzy są dziś tego projektu przeciwnikami, tj. posłów ruskich. W końcu jeszcze po rusku zwrócił się marszałek do posłów ruskich i witając ich, wyraził nadzieję, że rozstrój, jaki między nimi, a większością tej izby powstał w ciągu ostatniej sesji, przy wspólnej pracy dla dobra kraju, wzajemnej wyrozumiałości i dobrej woli, nietylko ustąpi, ale i pójdzie w zapomnienie.

Na te trzy apele marszałka, którego słowa, jak wskazują oklaski, jakimi je nagrodzono — były wyrazem opinji większości polskiej — Rusini odpowiedzieli deklaracją, podaną już we wczorajszym numerze popołudniowym. W deklaracji tej znów pełno inwektyw na Polaków, pełno skarg nieuzasadnionych na ucisk i nietolerancję większości polskiej, oraz zapowiedź obstrukcji przy włościach rentowych. Ciągle więc ta sama śpiewka.

Obszerny ustęp poświęcił marszałek w swej mowie opłakanemu położeniu finansowemu kraju, który nie pozwala nawet pospieszyć z tak wydatną pomocą ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi, z jakąby sejm chciał pospieszyć.

Wspomniał również marszałek o ustawie o biurach pośrednictwa pracy, która uzyskała już sankcję monarszą. Słowem, nakreślił obszerny program prac sejmowych i sejm wielce się zasłuży dla dobra kraju, jeśli program ten wypełni.

Mowa namiestnika odznaczała się wielką przychylnością dla sejmu. Namiestnik przyrzekł imieniem rządu gorące poparcie wszystkim sprawom krajowym. Namiestnik również wspomniał o złym stanie finansowym kraju, przyrzekł, iż rząd poprze także usiłowania kraju w sprawie zdobycia nowych źródeł dochodu. Oklaskami nagrodzono ustęp mowy namiestnika, w którym wspomniał o agitacji politycznej i społecznej, prowadzonej w szkołach średnich w Galicji.

Słusznie podniósł namiestnik, iż agitację tę wśród młodzieży, pochodzącą z poza szkoły, uważa za ciężki grzech wobec społeczeństwa tak polskiego, jak i ruskiego i dołoży wszelkich starań, ażeby tym szkodliwym postronnym wpływom tamę położyć. A wierzymy w energję namiestnika, że rzeczywiście temu tamę położy, czem odda społeczeństwu naszemu wielką przysługę.

Smutnem jest, że roboty kanałowe w tym roku się nie rozpoczną i ludność uboga nie będzie miała sposobności do zarobku. Sprawy tej sejm powinien pilnować i domagać się, aby roboty kanałowe u nas rozpoczęte zostały równocześnie z temi robotami w Austrji dolnej. Poparcie namiestnika będzie tu bardzo cennem.

Przemysł w budżecie krajowym na rok 1895.

Przed kilku dniami wylało *Słowo Polskie* dosyć żółci z powodu, że rubryka wydatków na cele przemysłowe w budżecie krajowym jest o 4886 k. niższą od tejże rubryki w roku bieżącym. Byłoby istotnie bardzo smutnem, gdyby w czasie, w którem popieranie przemysłu krajowego tak żywem w całym kraju zabiło tętnem, miała nasza najwyższa władza autonomiczna wydatki na przemysł obniżać. Ale to może spostrzedz tylko ktoś, kto bardzo płytko budżet studjuje i w cyfrach czytać nie umie. Bo pomimo faktycznego obniżenia kredytów rubryki przemysłowej o wyżej wymienioną, nieznaczną kwotę — jest przecież budżet tej rubryki wyrazem dalszego rozwoju i postępu w opiece kraju nad przemysłem i oburzenie, że wydział krajowy zmierza do skracania wydatków na przemysł — wykazuje się w końcu jednym z tych tanich, fajerwerkowych efektów, którymi się *Słowo Polskie* w polityce krajowej tak często, niestety, posługuje.

Pozwolimy sobie uzasadnić to twierdzenie bliższym rozbiorem rubryki przemysłu w projekcie budżetu na r. 1905.

Działem I tej rubryki objęte są szkoły przemysłowe uzupełniające. W budżecie tegorocznym wynoszą kredyty tego działu 73,976 koron, na rok przyszły zaś preliminowano jedynie 72.435 kor. Jest więc tutaj o b n i ż e n i e o 1.491 kor. Tłómaczy się to przedewszystkiem cyfrą wynikłości tego działu z roku 1903, która wynosi 63.603 koron, i świadczy, że w dziale tym preliminowano bardzo obficie i z konieczności czyniono zaoszczędzenia — a jeszcze bardziej tem, że skarb państwa podniósł ze swej strony kredyty na szkolnictwo przemysłowe uzupełniające w Galicji, podczas gdy z drugiej strony, dokonana w bieżącym roku reorganizacja rzeczonych szkół i ich planu naukowego, wpłynęła co nieco na redukcję niektórych wydatków. Poza tem, kwoty ogólne, na nowo zakładać się mające szkoły i na wykonanie w kraju potrzebnych dla tych szkół wzorów i modeli, a więc wydatki, cechujące dążność do dalszego rozwoju i doskonalenia tych szkół — zostały w dotychczasowych wysokościach zatrzymane. A do liczby szkół przybywa w tym roku jeszcze jedna w Kętach i dalsze trzy nowe szkoły ma budżet w r. 1905 na oku — więc to chyba nie zastój i redukcja, lecz postęp.

Dział II. obejmuje szkoły zawodowe i warsztaty naukowe. Ogół kredytów w tym dziale wynosi w budżecie tegorocznym kor. 229.160, a w budżecie na rok 1905 249.268 kor., jest zatem o poważną kwotę 20.108 kor. p o d n i e s i o n y.

Cóż się na to składa?

Przedewszystkiem pomnożenie zakładów, a to: projektowane utworzenie centralnego kursu koszykarskiego we Lwowie, dwie subwencjonowane szkoły koszykarskie w Chyszewicach i Przewrotnem, nowa szkoła szewska w Kołomyi, dwie dalsze szkoły subwencjonowane robót ręcznych w Przemyślu i we Lwowie.

Dalej domagają się podwyżki koszta inwestycyjne na niektóre ze szkół. Są one znacznie większe niż w latach ubiegłych, gdy jednakże poprzednio wstawiano przeważnie całe na ten cel potrzebne kwoty lub znaczniejsze ich raty w rubrykę wydatków nadzwyczajnych, postępuje budżet w tym roku nieco ostrożniej. I tak: zamiast kwoty 32 000 kor. potrzebnej na urządzenie maszynowe hali dla stolarzy przy szkole stolarskiej w Kalwarji, wnosi budżet zaciągnięcie pożyczki hipotecznej na własnym budynku tamże i wstawia jedynie 1980 kor. na rentę umorzenia. Podobnie postąpiono już w budżecie na rok bież. z wyjątkami na stawianie budynków na szkoły i warsztaty w Grybowie, Jaworowie i Myślenicach.

Wchodzą wszakże do tego działu i inne doraźne wydatki większe, a mianowicie: na wewnętrzne urządzenia maszynowe hali warsztatowej dla zabawkarzy przy szkole wyrobu zabawek w Jaworowie 13.500 koron — na utrzymanie instruktora dla warsztatu spółkowego kapeluszniczego w Myślenicach 1680 koron itd.

Do tego dodać należy, iż w poszczególnych budżetach szkół zawodowych mieszczą się jeszcze liczne podwyżki płacy funkcjonarjuszy.

I tu zatem nie ma cofania się, lecz owszem ruch i postęp.

Dział III obejmuje wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego. Suma kredytów tego działu w roku bieżącym wynosi 124.700 k., na rok 1905 preliminowaną jest w kwocie 103.794 kor., a więc o 20.903 kor. n i ż e j.

Zobaczmy dlaczego? Oto głównie dlatego, że wypuszczono kredyt w wysokości 24.000 koron., który mieści się w tegorocznym budżecie na koszta reorganizacji i dalszego utrzymania szkoły rzemiosł w Drohowyżu. Na ten sam cel były już w latach 1902 i 1903 wstawiane kredyty i wydział krajowy ma je do dyspozycji, a razem z kredytem r. 1904 wynoszą one pokaźną cyfrę 40.000 koron.

Tymczasem i śp. Henryk hr. Skarbek ociągał się i obecny następca na kuratorji fundacji hr. Skarbka ociąga się z podpisaniem gotowej umowy co do oddania drohowyskiej szkoły rzemiosł w zarząd kraju — więc i wydatki nie mogły być na ten cel czynione. Jeśli reorganizacja nastąpi z końcem bieżącego, lub początkiem przyszłego roku, wystarczą kredyty dotychczasowe — można więc było skreślić ze spokojem osobny na ten cel kredyt w r. 1905.

Natomiast wprowadzono niektóre podwyżki w innych pozycjach, a mianowicie: podniesiono kredyt na kursa majsterskie o 2.000 k. i wstawiono oddzielnie płacę wędrownego nauczyciela szewstwa — dalej wprowadzono 2.000 k. dla szkoły rękodzielniczej w Miejscu Piastowem itd.

O jakejkolwiek redukcji, mającej obniżyć akcję popierania szkolnictwa przemysłowego w kraju, nie ma więc i tu ani mowy.

Dział IV wykazuje n a d w y ż k ę wydatków w kwocie 2 000 k. wskutek podniesienia o tę kwotę kosztów podróży i djet członków komisji kraj. dla spraw przemysłowych.

W dziale V, obejmującym zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe i handlowe, preliminuje budżet tegoroczny 149.800 kor., tj. o 7.000 k. m n i e j, niż w roku bieżącym. Różnica powstaje stąd, iż opuszczono kwotę 15.000 k., która na rok bieżący, obok znacznego podniesienia zwyczajnej subwencji (z 3.600 k. na 15.000 k.), jeszcze w dalszej kwocie 15.000 k., jako wydatek n a d z w y c z a j n y dla krajowego Związku przemysłowego została wstawioną. Wydział krajowy pozostaje na rok 1905 tylko przy subwencji z w y c z a j n e j 15.000 k., a natomiast wstawia jako nowy wydatek nadzwyczajny kwotę 8.000 k. na wystawy przemysłowe, w której to kwocie przewidziane jest przedewszystkiem pokrycie spodziewanego niedoboru wystawy metalowej w Krakowie. Najgłówniejsza pozycja tego działu, tj. dalsza rata dotacyjna pożyczkowego funduszu dla przemysłowców, wynosząca 100.000 k., pozostaje nieuszczuploną. I tu zatem nie można odczuwać chęci redukowania akcji na rzecz przemysłu.

W dziale VI pozostały cyfry niezmienione.

Z powyższego wynika tedy niewątpliwie, że zredukowanie rubryki wydatków na cele przemysłowe w budżecie na r. 1905 jest iluzoryczne — w istocie bowiem czyni budżet tej rubryki zadość normalnemu rozwojowi szkolnictwa przemysłowego i akcji pomocniczej dla dźwigania przemysłu.

Zapewne, iż należy sobie życzyć, ażeby mógł być osiągniętym rozwój raźniejszy i przy znacznie wydatniejszej pomocy kraju, niż dotychczas. Lecz jeśli się weźmie na uwagę trudne położenie kraju w budżetowaniu niezbędnych wydatków na rok 1905 — to nie można rzucać lekkomyślnie zarzewia do agitacji, że dla przemysłu nic się nie robi i że nawet dąży się do cofnięcia ze stanowiska, jakie się już w popieraniu przemysłu krajowego zajęło.

Pod hasłem obstrukcji.

Tegoroczne jesienne sesje sejmów krajowych, zapowiadają się w całej niemal Austrji bardzo burzliwie, w niektórych z nich zaś przyszło już do scen nader nieprzyjemnych. Widocznem jest, że duch obstrukcji parlamentarnej w czasie feryj nie tylko nie stracił na ostrości, ale przeciwnie, wzmógł się jeszcze i zakaził sejmy krajowe, które wszystkie niemal pracują pod godłem obstrukcji.

Do sejmu czeskiego, przesadzili Niemcy obstrukcyjną roślinkę wprost z parlamentu. Akcja sejmu czeskiego wskutek tej obstrukcji napotyka na takie przeszkody, że dodatni rezultat prac sejmowych zebrać się mającego sejmu, jest nader wątpliwym.

W sejmie morawskim, taka sama obstrukcyjna czesko-niemiecka toczy się walka, a o tyle odmienna, że wzięli w niej udział socjaliści, którzy na galerji wyprawili burdę i obrady sejmowe w pierwszym ich dniu uniemożliwili. To wmieszanie się socjalistów do niemiecko-czeskiej narodowościowej walki, ten zapewne skutek mieć będzie za sobą, że poważniejsze żywioły, tak czeskie, jak i niemieckie, tem usilniej szukać będą jakiegoś wzajemnego *modus vivendi*, a naodwrót radykali obu partyj usiłować będą znaleść dla swych planów poparcie „czerwonej ulicy" i stosunki zabagnią się bardziej jeszcze.

W Sejmie dalmackim, nietaktowne postępowanie namiestnika Handla, wywołało wybuch oburzenia ze strony posłów chorwackich i cały poruszyło naród, do tego stopnia, że chorwacka prasa wprost wzywa swoich posłów do opuszczenia sejmu.

W sejmie śląskim, panujący tam oddawna niemiecko-czesko-polski rozstrój, powiększył się znacznie wskutek ostatniego a głośnego rozporządzenia ministerjalnego w sprawie słowiańskich paralelek. Po jednej stronie stoją tu Niemcy, po drugiej Czesi i Polacy, a starcie się tych dwu odłamów jest również nieumiarkowane.

Również i w Karyntji Słowieńcy stawiać zamierzają w Sejmie gwałtowny opór niemieckiej przewadze, w istryjskim zaś, słowieńscy posłowie protestują uroczyście przeciw postępowaniu krajowego marszałka, który języka słowieńskiego nie uwzględnia i tak postępuje, jak gdyby Istrja wyłącznie włoskim tylko była krajem.

Jeśli dodamy do tego, że do Sejmu styryjskiego wchodzą w bieżącym roku po raz pierwszy posłowie, wybrani z kurji powszechnej, którzy do walki narodowościowej wniosą sporą dawkę radykalizmu, owocność austrjackich sejmów krajowych niezbyt się przedstawia pocieszająco.

Dzień sodalisów.

Wczorajszy dzień uroczystości marjańskich we Lwowie poświęcony był wyjącznie sodalisom. Był to tak zwany „dzien sodalisów", w Polsce pierwszy, bo nasze Sodalicje, od czasu wskrzeszenia ich, nie miały dotąd sposobności zebrania się i naradzenia wspólnego nad sprawami organizacji sodalicyjnej. Eookowe święto

Śluby króla Jana Kazimierza

w katedrze lwowskiej w d. 1 kwietnia 1656.

(*Referat ks. dra Jana Siemieńskiego na Kongresie Marjańskim*).

(Dokończenie)

Sluby w katedrze lwowskiej były na całą Europę głośnem przypomnieniem chrześcjańskich praw człowieka, których znajomość została zaćmioną, a rozszerzenie ich przez brak miłości bliźniego wstrzymanem. Europa miała się uczyć od Królestwa Marji nietylko braterstwa narodów, ale i miłości społecznej względem najmniej uposażonej braci. Wolność, równość i braterstwo miały znowu zajaśnieć, jak w pierwszych wiekach Kościoła. Reforma społeczna była równie potrzebną w Polsce, jak i w innych krajach, gdzie — jak świadczy historja — położenie włościan nie było także lepszem [20]). W kilka lat później — jak pisze Ranke — kardynał Sacchetti przedstawił Aleksandrowi VII memorjał o uciemiężeniu ludu we Włoszech. W tym samym duchu są we Francji pragnienia Fenelona i bezskuteczne usiłowania ministrów Turgota i Neckera. Ślub nasz dostatecznie znany, a przez encyklikę papieską, przez dziękczynne nabożeństwo rzymskie i przez najgłośniejsze oswobodzenie Polski i Litwy rozpowszechniony, nauczał także, że kto chce zasłużyć sobie na pomoc Boską i opiekę Marji, musi się wprzódy szczerze do Boga nawrócić, bo — jak mówi Ewangelja — wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchiwa, ale kto jest chwalcą Bożym, a wolę Jego czyni, tego wysłuchiwa" [21]). Wpływu jednak skutecznego na obce narody śluby nie wywarły dlatego, że w Polsce samej przyrzeczenia Bogu uczynione bardzo słabo wykonane były, a wiadomo powszechnie, że tylko tych nauki skutkować mogą, którzy sami je pełnią i Łaską Boską słowa swoje zaprawiają. Nawrócenie chwilowe było szczere, błogosławieństwem Bożem uwieńczone, ale — jak często bywa u grzeszników szczerze nawróconych, że skoro minie niebezpieczeństwo, do grzechów swoich wracają i postanowień wszystkich nie wykonywują — to samo miało miejsce i tu po części, a oczywistą jest rzeczą, że to, co następuje w kilka lat później, nie może działać wstecz i zmieniać szczerości usposobienia, jakie było poprzednio. Niemniej zastosować możemy tu słowa filozofa Gratrego: „Każdy prawie wiek nie dopełnia powołania swego". Z tych słów możnaby wysnuć całą historjozofję, którąby uwzględniała powołania i natchnienia Boskie, które nie były wykonane.

Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie
Najwyższe dałeś ziemskie powołanie
Lecz wolną wolę musiałeś zostawić,
Ty bez nas samych nie możesz nas zbawić.
Boś tak ugodnił wysoko człowieka
I naród każden, — że Twój zamysł czeka
Zawieszon w górze, aż własnym obiorem
Człowiek lub naród jego pójdzie torem.

Zamysł Boży, zawieszon w górze, czekał długo na całkowite wykonanie. Myśl ta tak była ówczesnym wyobrażeniom przeciwna, że ludzie nawet nabożeństwom oddani i kościoły fundujący, jej nie rozumieli. Kasztelan lwowski, który trzy chorągwie Janowi Kazimierzowi swoim kosztem dostawił, już po ślubach bronił absolutnej władzy szlachty nad włościanami, którzy, według niego, urodzeni są tylko do posłuszeństwa i nie umieliby żyć w wolności [22]).

Pojedynczy panowie, jak ordynat Zamojski, Brzostowski, Chreptowicz, Adam Czartoryski, Potoccy, Cystersi w Mogile i inni, wykonali śluby narodowe w dobrach swoich, a jednym z pierwszych był kanonik Świniarski, który w ogromnych dobrach kapituły poznańskiej pod Wrześnią, za pozwoleniem zwierzchności, zniósł pańszczyznę w r. 1742 i oczynszował włościan [23]). Większość szlachty jednakowoż na sejmie r. 1780 odrzuciła na zawsze ustawy Andrzeja Zamojskiego. — Sejm czteroletni postanowił nareszcie na drodze prawodawczej nadużycie usunąć, a tym sposobem śluby narodowe wykonać, lecz podziały Polski przeszkodziły wykonaniu konstytucji 3-go Maja, a w XIX wieku, nie mogąc samoistnie sobie postępować, petycjami do tronów zaborczych starano się o pozwolenie oczynszowania włościan, za czem stanowczo oświadczyło się Warszawskie Towarzystwo rolnicze w r. 1861.

Na kilka lat wprzódy, emigracja obchodziła 200-tną rocznicę ślubów Jana Kazimierza. Ks. A. Jełowicki przypomniał narodowi, że śluby Jana Kazimierza, otrzymawszy od Boga łaskę zamierzoną, to jest zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, zobowiązały cały naród do wszystkiego, co ślubami ślubował Bogu, a niedotrzymaniu ślubów przypisywał upadek niepodległości. Tak samo i ś. p. ks. arcybiskup Feliński w kazaniu swojem, mianem na inauguracji Bractwa N. M. Panny, Królowej korony polskiej, w katedrze lwowskiej, cieszył się, że znaleźli się ludzie, którzy zabierają się do wypełnienia ślubów Jana Kazimierza, dodając: „Istota tych ślubów stanowi pełny i do obecnych potrzeb naszych najlepiej zastosowany program, tak, że gdyby naród cały w wykonaniu jego czynny zechciał przyjąć udział, odrodzenie nasze w duchu dziejowego posłannictwa zostałoby niebawem dokonanem. [24])

Podobnież ks. arcybiskup Bilczewski kończy swój list pasterski, poświęcony jubileuszowi Niepokalanego Poczęcia, temi słowy: „Pobłogosław, abyśmy corychlej wypełnili śluby, któremi król nasz związał i zobowiązał wszystkie stany".

Ze słów więc arcypasterzy naszych, z dziejów oswobodzenia Polski po ślubach, widzimy, że one były i są przymierzem między Bogiem i narodem, a od zachowania tego przymierza zależy nasza przyszłość.

Kiedyśmy w bieżącym roku stanęli u stóp Ojca św. Piusa X-go, schroniliśmy się pod skrzydła Najświętszej Panny Marji, Królowej korony Polskiej, a Ojciec św. odpowiadając, cieszył się i winszował nam tego, jak się wyraził, przepięknego imienia Królowej korony Polskiej.

Na końcu nauki zaś Namiestnika Chrystusowego do Polaków, było następujące określenie, na czem polega to nasze przymierze z Bogiem: „Wy zaś synowie ukochani, wytrwale dalej idźcie za sprawiedliwością, cnoty pilnie w sobie pielęgnując". Zdążanie więc do sprawiedliwości, a zatem do doskonałości moralnej, chociażby w najniższym stopniu, do cnót każdemu właściwych i do miłości społecznej, tak bardzo zalecanej przez Leona XIII, którego naukę pod tym względem jako swoją uważa także Pius X, mogłoby sprawić, żeby w niebie doliczono się żądanej liczby sprawiedliwych pośród nas, która przeważy na szali miłosierdzia Bożego, a Marja po raz drugi da dowody, że przyjęła godność Królowej korony Polskiej, co daj Boże!

[20]) Włościanie doznają w tej epoce powszechnego nieszczęścia niezawodnie gorszego losu; przesadnem i tendencyjnem jest wszakże uważać ich za bardziej uciśnionych, niż to się działo na Zachodzie". Szujski „Historji polskiej ksiąg dwanaście" s. 318. — Mickiewicz w 39 prelekcji utrzymuje, że dola włościan lepszą była u nas, niż w Niemczech i we Francji.

[21]) Ew. św. Jana IX. 31.

[22]) Szujski. Historja III. 549.

[23]) Łukaszewicz w „Historji szkół" wydrukował całe gminne ustawodawstwo ks. Świniarskiego.

[24]) „Nawoływanie narodu polskiego do wypełnienia ślubów Jana Kazimierza i stanów Rzeczypospolitej". Lwów 1890. Str. 8.

Marji dostarczyło tej sposobności, a jest nadzieja, że odtąd takie sejmy Sodalicyj polskich łatwiej już będą się mogły i w przyszłości zbierać.

Dzień sodalisów rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów. Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Bilczewski. W czasie jej chór akademicki wykonał po raz pierwszy mszę na cześć św. Kazimierza, układu bardzo utalentowanego kompozytora religijnego Józefa Nowialisa z Kowna. Przed rozpoczęciem mszy św. złożyło śluby kilkudziesięciu nowych sodalisów i kilkanaście sodalisek. Do nowozaciężnych przemówił w podniosłych wyrazach ks. arcybiskup Bilczewski.

O godzinie wpół do 12 rozpoczęło się w Filharmonji pierwsze posiedzenie sodalisów. Przewodniczył radca Bujak z Krakowa. Amfiteatr był niemal szczelnie wypełniony.

Pierwszy referat wygłosił świetny mówca i niezmiernie światły zakonnik o. Stefan Bratkowski T. J., na temat: „Cel, zadanie, taktyka Sodalicji w obecnej dobie". Było to niezmiernie cenne, oparte na głębokiem doświadczeniu życiowem, a wprost wyjątkową inteligencją nacechowane przemówienie, zarówno stylowo wykwintne przy swej niezmiernej prostocie, jak i ogarniające horyzonty tak wzniosłe, tak przeczyste, a dostosowane do chwili dzisiejszej, chwili nerwowego gonienia za sławą, zaszczytami choć krótkotrwającymi, w dobie skupienia uwagi raczej na wszystko zewnętrzne, aniżeli na treść, na duszę, tj. na zdrowie moralne jednostek, rodzin, narodu, społeczeństw, na cel ostateczny: na miłość wiary, która martwa jest bez uczynków, na chwałę Marji, która wszystką ofiarę serc wiernych, błogosławi i wzmacnia energję do dalszych zapasów ze złem.

Niestety, nie wolno nam wdawać się w szczegóły przemówienia o. Bratkowskiego, który jest jednym z najznakomitszych polskich kaznodziei; posiedzenia wczorajsze są poufne, a więc sprawozdawstwo musi się ograniczyć jedynie do opisania tła i nastroju.

Po o. Bratkowskim przemawiał młody sodalis, p. Konopka, który mówił o rozmaitych szczegółach organizacji Sodalicji i przedstawił rezolucje, zmierzające do ujednostajnienia formułki ślubów, regulaminów, odznak itd.

Rozwinęła się na temat organizacji i zjazdów dyskusja, którą o godzinie 1 odroczono do popołudnia.

Popołudniowe, a jeszcze liczniejsze niż poranne, posiedzenie zjazdu sodalicji otworzył dr. Bujak po godzinie 4 wezwaniem, by zjazd przez powstanie uczcił posła Gorayskiego i wyraził mu wdzięczność za zasługi około sodalicji, co też zgromadzenie wśród oklasków uczyniło. Następnie toczyła się dalsza dyskusja w sprawach organizacyjnych sodalicji.

W czasie obrad nadeszły telegramy gratulacyjne od ks. kardynała Puzyny i od O. Włodz. Piątkiewicza T. J. z Rzymu, jako substytuta generała zakonu Jezuitów.

Przemawiało następnie kilku mowców na temat opieki nad młodzieżą indyferentną, unikania biurokratyzmu w drobiazgowości statutów sodalicyj, rozszerzenia działalności sodalicji w rozmaitych kierunkach pracy społecznej, a nie zasklepiania się wyłącznie „w zakrystji", tj w praktykach religijnych itd. itd. Ponieważ i rozmiary zebrania i brak pełnomocnictw do uchwał, nie zezwalały na przyjęcie jakichkolwiek zmian zasadniczych w organizacji, a propozycje referenta p. Konopki natrafiły na rozliczne rzeczowe trudności, przeto na wniosek O. Wróblewskiego wnioski co do organizacji, będą posyłane wszystkim poszczególnym sodalicjom do zaopinjowania, a następnie rozprawiane na umyślnym zjeździe ich zarządów. Przyjęto też rezolucję w sprawie udziału sodalicyj w oświecaniu ludu, oraz zwoływania wieców katolickich, bez wielkich ozdób i niekoniecznie w stolicy kraju, mniej więcej co roku.

W końcu przemówił ks. arcybiskup Bilczewski. Zakomunikował, że Ojciec św. w nadesłanym telegramie polecił objawić, iż z wielką radością dowiedział się o lwowskim kongresie, modli się za powodzenie kongresu i udziela wszystkim uczestnikom swego błogosławieństwa. Ks. arcybiskup wezwał więc do odwzajemnienia się Ojca św. modlitwę na Jego intencję.

Wzywał następnie do przykładnego chrześcijańskiego życia, panie do przystępowania do Różańca, duchowieństwo do szerzenia Różańca we wszystkich warstwach sodalisów i dzieci Marji do pracy w społecznych stowarzyszeniach katolickich.

Dla ujednostajnienia pracy społecznej wzywał do jaknajliczniejszego przystępowania do Związku katolicko-społecznego. Zalecał następnie oszczędność i ograniczanie zbytku i wzywał do wytoczenia wojny karciarstwu, które tyle hańby i zgryzot tak poszczególnym rodzinom, jak i narodowi całemu przynoszą. Zalecał też popieranie budowy ochronek po wsiach, budowy kaplic i kościółków.

Zwrócił się następnie z podziękowaniem do pań za prowadzoną przez nie katechizację po wsiach i prosił, by w pracy tej nie ustawały; dziękował dalej za doprowadzenie do skutku kongresu i za wygłoszone na nim referaty, a O. Wróblewskiemu specjalnie za prace jego około kongresu.

Wspaniały kongres się skończył — mówił ks. arcybiskup w końcu swego przemówienia — obecnie więc idźmy wszyscy do swej pracy cichej, codziennej, zawiązujmy w miarę możności i potrzeby stowarzyszenia po miasteczkach i wsiach. Ale niech to będzie praca bezinteresowna i oparta na miłości ku tym, którzy tam się skupiają. Idźmy do sług, do terminatorów, do ludzi z miłością! A Marja niech wzmacnia nas w tej pracy i miłości.

Gdy dostojny arcypasterz skończył, na sali zabrzmiały okrzyki: „Niech żyje!" — poczem przemówił do ks. arcybiskupa w słowach dziękczynnych p. Bujak, przewodniczący zjazdu, prosząc o błogosławieństwo dla zebrania, sodalicji i ich rodzin.

Po odśpiewaniu zwrotki: „Serdeczna Matko", ks arcybiskup udzielił zebranym arcybiskupiego błogosławieństwa.

Zjazd zakończył się o godz. wpół do 7 wieczorem.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Sobota, 1 października.

Teatr miejski: „Capstrzyk", sztuka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali sejmowej: Posiedzenie sejmu krajowego. Początek o godzinie 11 przedpołudniem.

W „Gwieździe": Wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W Ogrodzie botanicznym: Wystawa ogrodnicza. Od godziny 8 rano aż do zmierzchu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka". Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Sobota (1): Remigjuza. — Znatysława. — (18): Jewmenyja pr. Wschód słońca o godzinie 6 minut 5, zachód o godzinie 5 minut 33.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: 5° R. Pogoda.

Mianowania. Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała prowizorycznych asystentów technicznej kontroli skarbowej, Wojciecha Marjana Mieczysława Chaleckiego, Józefa Antoniego Grochowalskiego i Mieczysława Henryka Seiferta, stałymi asystentami technicznej kontroli skarbowej w XI klasie rangi.

Z armji. Starszy lekarz sztabowy I. klasy i szef sanitarny komendy wojskowej w Zadarze dr. Władysław Kotowicz Zgórski przeniesiony został w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności charakter generalnego lekarza sztabowego

Z „Sokoła". Polskie tow. gimn. „Sokół" (Macierz) urządza 2 października rb. uroczystość pamiątkową IV zlotu, połączoną z ćwiczeniami gimnastycznemi, zawodami w skoku zwyż o nagrodę honorową i wręczeniem dyplomów pamiątkowych. Na zakończenie: ćwiczenia świetlanemi maczugami. — Miejsca siedzące 60 hl., wstęp na salę 40 hl., dla uczniów 20 hl. Bilety do nabycia w kancelarji „Sokoła" między godziną 5—8 i rano w niedzielę od godz. 10—1.

Kolumna Mickiewiczowska we Lwowie. Odlewy bronzowe postaci Wieszcza, znicza i tarczy herbowej znajdują się już na placu budowy. Wykonanie ich bardzo staranne w drobnych nawet szczegółach; maska Mickiewicza odznacza się doskonałem podobieństwem do najlepszych portretów poety. Wczoraj ustawiono pierścień, łączący dwa bloki kolumny, oraz sprowadzono z pracowni p. Schimserowej górną jej część, której windowanie połączone jest z największemi trudnościami. Monterzy fabryki Srpeka pracują około ozdób bronzowych kapitelu. Roboty postępują tak szybko, iż komitet prawdopodobnie oznaczy termin odsłonięcia kolumny na dzień 30 października.

Wystawy ruchome „Ligi pomocy przemysłowej" w połączeniu z wiecami przemysłowymi odbyły się w dniach 23, 24 i 25 września w trzech po koleji miastach, a to: Dolinie, Nadwórnej i Bolechowie. Wystawy ruchome budziły żywe zainteresowanie. Zwiedziło je we wszystkich trzech miastach około 8000 osób.

Takie wystawy ruchome „Ligi pomocy przemysłowej" w połączeniu z wiecami przemysłowymi odbędą się w Sanoku dnia 2 października, w Jaśle 3 października, w Rzeszowie 4 października.

Pogłoska o zamachu na dra Koerbera. Wczoraj cały Wiedeń zaalarmowała pogłoska, iż na dra Koerbera zamierzano urządzić zamach. Mianowicie wczorajsza *N. fr. Presse* doniosła, iż w ulicy Rathhausstrasse znaleziono kapslę, zaopatrzoną drutem. Ponieważ kapslę tę znaleziono w pobliżu domu, w którym mieszka dr. Koerber, przeto też po Wiedniu lotem błyskawicy rozeszła się pogłoska o zamachu na dra Koerbera. Naturalnie, że pogłoska ta jest pozbawioną wszelkich podstaw. Kapslę zdeponowano na policji, która oddała ją do zbadania rzeczoznawcom.

Zawiódł się na przyjaciołach. Piszą nam z Podwołoczysk pod datą wczorajszą: Dziś rano przyjechał z Rosji poseł Klofacz. Dzień przed przyjazdem w Wołoczyskach spotkała go wielka nieprzyjemność, gdyż jako nie mającego wiza na paszporcie, zatrzymał go żandarmski kapitan aż do nadejścia poświadczenia telegraficznego. Miał pan poseł bardzo się irytować tą przyjacielską rosyjską usługą, i wykrzykiwać na żandarmskiego kapitana. Szczęście jego że go o to niezadenuncjowano, gdyż pewno 6—8 tygodni musiałby po protokołach zaznać przyjemności kazni, a może to ochłodziłoby jego sympatje rosyjskie.

Śniegi. W Zabrzu na Śląsku w sobotę popołudniu padał śnieg przez kilka godzin. — W Wiśie na Śląsku spadł śnieg obfity; okoliczne góry Czartorja, Barania, Równica, zupełnie białe.

Kalendarz „Smigusa" na r. 1905, ozdobiony prześlicznemi ilustracjami, odznaczający się bogatą częścią literacką, oraz wyczerpującym i dokładnym działem informacyjnym, mogą nabywać prenumeratorowie *Dziennika polskiego* po wyjątkowo zniżonej cenie 70 hal. (35 ct) wraz z przesyłką pocztową; kieszonkowy zaś kalendarzyk „Smigusa" po 20 hal. (10 ct.) z pocztową przesyłką 24 hal. (12 ct.).

NOTATKI
literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w sobotę, (początek o godzinie 7 wieczorem) po raz pierwszy (nowość) „Capstrzyk", sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

Jutro w niedzielę popołudniu o godzinie 3½ „Na Łyczakowie", obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika. — Wieczorem o godzi nie 7½ „Dziewczyna z fjołkami", operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hellmesbergera.

W poniedziałek, „Capstrzyk", sztuka.

Repertoar teatru ludowego we Lwowie. (W sali stow. „Gwiazda", ul. Franciszkańska 7). W niedzielę, dnia 2 października, popołudniu o godzinie 3½ „Skąpiec", sztuka w 5 aktach Moliera. — Wieczorem o godzinie 7½ „Zaręczyny Rózi", czyli „Strejk u Grunda", sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Bolesławicza.

Z teatru. Zwraca się uwagę szan. publiczności, że z dniem dzisiejszym wszystkie przedstawienia w dni powszednie rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

W dzisiejszej, głośnej premierze Beyerleina „Capstrzyk", wystąpi po raz pierwszy pani Bednarzewska po powrocie z urlopu, oraz odbędzie się debiut p. Okornickiego.

Z konserwatorjum galic. Tow. muzycznego. Uczniowie, którzy nie zdawali egzaminu dorocznego przed wakacjami z powodu słabości, zgłoszą się o termin w kancelarji konserwatorjum do 5 październiku rb. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Z „Filharmonji" lwowskiej. Sezon bieżący, który się rozpocznie z dniem 12 października koncertem naszego słynnego pianisty Śliwińskiego, zapowiada się pod względem artystycznym doskonale. Szczegółowy program tego koncertu będzie w najbliższych dniach ogłoszony.

Referat artystycznego kierownictwa „Filharmonji" objął na sezon bieżący prof. Franciszek Neuhauser.

Z gmachu sejmowego.

Koło polskie sejmowe odbyło wczoraj o godz. 5 popoł. posiedzenie pod przewodnictwem p. Apolinarego Jaworskiego. Dokonano na niem przedewszystkiem wyboru komisji-matki.

W skład jej weszli posłowie: Bobrzyński, Bojko, Cielecki Wojciech Dzieduszycki, Garapich, Jabłoński, Jahl, Adam Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Władysław Kraiński, Kozłowski, Kramarczyk, Loewenstein, Andrzej Lubomirski, Moysa, Małachowski, Męciński, Rayski, Sękowski, Skołyszewski, Stadnicki, Zdzisław Tarnowski, Mieczysław Urbański, Wiśniowski, Wodzicki i Zaieski.

Następnie omawiano deklarację, złożoną przez Rusinów na wczorajszem posiedzeniu sejmowem. Chodziło o to, czy ze strony polskich posłów złożoną ma być również deklaracja, zawierająca odpowiedź na deklarację ruską. Ostatecznie postanowiono, aby nad kwestją tą zastanowiła się komisja parlamentarna wszystkich stronnictw izby.

Zaraz też po posiedzeniu zebrała się komisja parlamentarna i po dłuższej dyskusji uchwaliła wystąpić z deklaracją. Tekst tej deklaracji będzie przedmiotem obrad Koła sejmowego na zwołanem na dziś godz. 9 rano posiedzeniu.

W gmachu sejmowym obradowały wczoraj kluby: autonomistów i krakowski nad wykazami do komisyj sejmowych.

Wieczorem zebrała się komisja-matka i uchwaliła propozycję co do składu wszystkich komisyj sejmowych, których wybór dokonany zostanie na dzisiejszem posiedzeniu sejmu.

Izba sądowa.

(Telegram „Dziennika Polskiego").

Kraków, 30 września.

Oszustwo, sprzeniewierzenie i kradzież.

Trybunał ogłosił dziś uchwałę, odrzucającą wniosek prokuratora, domagający się wyłączenia z obecnej rozprawy sprawy Romany Chmurskiego i przekazania jej do dalszego śledztwa, aż do zbadania działu wekslowego. Trybunał odrzucił również wniosek obrońcy Lewickiego, aby wyłączyć sprawę oskarżonego Walli, aż do zbadania jego stanu umysłowego.

Następnie przesłuchano świadka, prezesa rady nadzorczej, Karola Markusa. Mimo sprzeciwu obw. Chmurskiego i obrońców Seinfelda i Lewickiego trybunał uchwalił odebrać od świadka przysięgę. Świadek opisał szczegóły wewnętrznej kontroli, następnie zaznaczył, że defraudacje były tak zręcznie wykonywane, iż nawet fachowy znawca, wezwany do kontroli i założenia podwójnej buchalterji, nie wpadł na ślad defraudacji. Po ucieczce Serafina Chmurskiego przeprowadzono bardzo dokładne zbadanie konta wekslowego.

Przewodn. A co do wkładek?

Świad. Tak samo przeprowadziliśmy najdokładniejszą kontrolę; gdyż pouczeni poprzedniemi defraudacjami żyliśmy ciągle w obawie przed nowemi. Dlatego zmieniliśmy urzędników przy prowadzeniu ksiąg i przyjęliśmy na pewien czas fachowego buchaltera dla zbadania ksiąg.

Zwrócone przez obrońcę do świadka Markusa pytanie: Czy zdawał on sobie sprawę z odpowiedzialności swej w obec osób, które wkładki wkładały? przewodniczący uchylił.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Ruchy wojsk rosyjskich.

Stambuł. (Tel. wł). Okręt rosyjskiej floty ochotniczej „Niżny Nowogród" z 1000 żołnierzami na pokładzie, którzy udają się na Kretę w celu zluzowania tamtejszego rosyjskiego garnizonu, przepłynął przez Dardanele. Zluzowany rosyjski garnizon nie powróci na razie z Krety do Rosji, ale ten sam „Niżny Nowogród" odwiezie go do Port Said, gdzie oczekiwać będzie na dalsze instrukcje.

Z Korei.

Paryż. *Matin* donosi z Czifu: Armja generała Liniewicza ma wyruszyć z Władywostoku do Korei i rozłożyć się tam obozem na zimę. Japończycy wysyłają przeciw Liniewiczowi 20.000 ludzi.

Z Portu Artura.

Berlin. (Tel. wł.). Z Czifu donoszą, że tuż przed wejściem do portu tamtejszego ustawiły się trzy japońskie krążowniki, co wśród ludności wywołało silne zaniepokojenie. Stało się to na skutek zarządzenia admirała Togo, który w ten sposób chce okrętom floty portarturskiej w razie gdyby opuściły Port Artura, zamknąć drogę do portu Czifu.

Londyn. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą, iż Rosjanie prosili Japończyków, aby pozwolili im sprowadzić do Portu Artura pewną ilość środków leczniczych. Japończycy ze względu na ścisłą blokadę portu, odmówili tej prośbie.

Czifu. (Biuro Reutera.) Chińczycy, którzy opuścili Port Artura dnia 27 września, potwierdzają wiadomość, że ostatni szturm na Port Artura był tylko powtórzeniem dawnych ataków. Japończycy z szaloną odwagą wdarli się na pozycje zajmowane przez Rosjan, a rażeni ogniem z wszelkich fortów, nie mogli się na nich utrzymać.

Petersburg. Korespondent *Birż. Wied.* z Czifu telegrafuje pod datą onegdajszą: Flota japońska, krążąca w chińskiej strefie zatoki Peczili, postępuje coraz bardziej natarczywie. Japońskie łodzie torpedowe podczas obu ostatnich nocy zawijały z pogaszonemi światłami do zatoki w Czifu, przeszukiwały znajdujące się tam dżonki i pilnowały okrętów, które wpłynęły do zatoki.

Według wiadomości, zaczerpniętych ze źródeł japońskich, położenie floty rosyjskiej w Porcie Artura miało się stać wprost niemożliwem od chwili, gdy artylerji japońskiej udało się zająć takie pozycje, z których może bombardować stojące na kotwicy statki rosyjskie. Wskutek tego flota rosyjska będzie musiała wypłynąć z portu. Wkrótce więc odbędzie się nowa bitwa morska.

Według zupełnie wiarygodnych informacyj, które otrzymałem, wszystkie te wiadomości, pochodzące ze źródeł japońskich, są wyssane z palca. W rzeczywistości, Japończycy podczas ostatnich swych ataków ponieśli olbrzymie straty i wszędzie zostali odparci. Straty ich, które ponieśli wskutek wybuchu min, były tak olbrzymie, iż od dnia 26 września nie ponowili swych ataków.

Listy z Portu Artura z datą 25 września, które tu nadeszły, są pełne optymizmu i wyrażają zapatrywanie, iż twierdza nie zostanie zdobytą.

Z placu boju w Mandżurji.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Mukdenu: Potwierdza się, że Japończycy na południu od Mukdenu mają słabe tylko oddziały wojskowe.

Londyn. (Tel. wł.) Kuropatkin z większą częścią swej armji opuścił już Mukden i cofnął się ku Tienlinowi. Wiadomość ta wywołała powszechne zdziwienie.

Petersburg. Korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej donosi z Charbina pod datą wczorajszą: W ostatnich dniach nie zaszły w armji żadne ważniejsze wypadki. Prawie codziennie odbywają się starcia między strażami przedniemi. Nasza konnica rozprószyła dwa nieprzyjacielskie patrole i zabrała im znaczne ilości bydła.

Petersburg. Ros. agencja tel. donosi z Charbina pod datą 30 września: Główne siły armii japońskiej zgromadzone są na południe od bocznej kolei, wiodącej do kopalni Jentai i poruszają się powoli we wschodnim kierunku.

Zmiany w dowództwie armji rosyjskiej.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Wiadomość zagranicznych dzienników o mianowaniu admirała Rożdżestwieńskiego ministrem marynarki w miejsce Avellana i o dalszych zmianach w marynarce są nieprawdziwe. Natomiast ma być odwołany Aleksiejew. Kuropatkin, jak słychać, pozostaje na swem stanowisku. Jako przyszłego naczelnego wodza wszystkich wojsk rosyjskich w Mandżurji wymieniają powszechnie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Paryż. (Tel. wł.) *Echo de Paris* donosi z Petersburga: Przed odjazdem do Odessy car przewodniczył wielkiej radzie wojennej, na której zapadł cały szereg postanowień, dotyczących zmian personalnych na placu boju w Mandżurji. Na radzie tej uchwalono mianowicie odwołać Aleksiejewa z Mandżurji, oraz zamianować Kuropatkina najwyższym szefem armji.

Generał Bilderling, w nagrodę za okazaną pod Liaojanem sprawność, ma objąć komendę w Mukdenie, w zastępstwie Kuropatkina, który zajmie się tymczasem organizacją tworzącej się drugiej armji rosyjskiej. W tym celu uda się Kuropatkin do Charbina, jako przyszłej swojej rezydencji i tam zastanie już kwatermistrza drugiej armji Schwanka, z którym wspólnie zajmie się opracowaniem szczegółów rozlokowania drugiej armji.

Zmianę w nieprzychylnem dotąd w otoczeniu carskiem usposobieniu dla Kuropatkina na korzyść jego przypisują w znacznej mierze wpływowi opinji europejskiej i wyrażanemu przez nią uznaniu dla Kuropatkina. Podobno car przed powzięciem ostatecznej decyzji co do Kuropatkina, miał z ogromną skrupulatnością przestudjować całą masę sprawozdań angielskich i niemieckich o bitwie pod Ljaojanem, oraz konferować na temat zachowania się Kuropatkina w tej bitwie z powagami rosyjskiego świata wojskowego. Przychylna w obu razach opinja dla Kuropatkina zadecydowała o postanowieniu carskiem i rady wojennej.

Obsadzenie Sachalinu.

Londyn. *Daily Tel.* donosi z Szangaju: Japończycy czynią przygotowania, aby jeszcze w październiku obsadzić Sachalin.

Japończycy ucierpieli znacznie z powodu choroby „beri-beri", która szerzyła się w ich wojsku, a powstała — jak się zdaje — wskutek spożywania ryżu, gotowanego już przed dawnym czasem. Najwięcej ucierpiała armia japońska, oblęgająca Port Artura.

Wiele pociągów kolejowych przewozi na północ materjały i zapasy, przeznaczone dla wojsk, które przeprawiają się przez rzekę Hun. Japończycy zniszczyli i zrabowali kościół francuski w okolicach Liaojanu, sądząc, że jest to budynek rosyjski.

Rosyjska flota ochotnicza.

Algier. Rosyjski krążownik „Smoleńsk" przybył tu z Port Said, weźmie na pokład 1400 tonn węgla i żywność i oczekiwać będzie dalszych instrukcyj.

Podróż cara.

Odessa. Car w towarzystwie wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza przybył tu wczoraj po południu, aby odbyć rewię wojsk, udających się na plac boju w Azji wschodniej. Całe miasto przystrojone flagami, wszystkie sklepy zamknięte. Ludność w wielkich masach napłynęła do miasta z okolicy.

Odessa. Po dwugodzinnym pobycie udał się car w dalszą drogę.

Odwiedziny w Rewlu.

Rewel. Carowa matka Marja Fedorowna, królowa grecka Olga i wielki książę Aleksander Michałowicz z żoną przybyli tu wczoraj rano i zwiedzili stojącą w tutejszym porcie na kotwicy „drugą eskadrę".

Przekradanie wojsk rosyjskich.

Kanea. Rosyjski parowiec przewozowy „Niżny Nowogród" wysadził na ląd w Rethymnie 450 żołnierzy pod dowództwem pułkownika Skolkownikowa. — Okręt przewozowy „Caryca", który już pierwej w Rethymnie wziął na pokład trzy kompanje pod komendą pułkownika Urbanowicza, zabrał w zatoce sudajskiej dalszą kompanję piechoty. Wojsko to przeznaczone dla Mandżurji. Parowiec odpłynął wczoraj na pełne morze.

Paryż. *Petit Journal* donosi, że ministerstwo marynarki otrzymało od francuskiego *attaché* wojskowego przy poselstwie w Tokio list z doniesieniem, że francuski *attaché* wojskowy Couverville, o którego los obawiano się, jest w Porcie Artura i leży chory.

Londyn. *Standard* donosi z Tokio: Japońska prasa jednomyślnie odrzuca wszelką myśl o zawarciu pokoju w obecnych stosunkach i domaga się dalszego prowadzenia wojny.

Paryż. *Echo de Paris* utrzymuje, że niemiecki *attaché* marynarki w Porcie Artura, nazwiskiem Gilgenheim i francuski *attaché* Couverville jeszcze dnia 17 sierpnia opuścili Port Artura na dżonce pod flagą francuską. Dżonkę tę zniszczyli dnia 20 sierpnia Japończycy, przyczem obaj oficerowie utracili życie, wskutek sporu, wynikłego stąd, że Japończycy chcieli przyjść w posiadanie ich dokumentów.

Konstantynopol. Wyjazd rosyjskiej floty Czarnego morza z Sebastopola uważają w kołach tureckich za ćwiczenie.

Sejmy.

(Telegramy „Dziennika Polskiego")

Sejm śląski.

Opawa. W sejmie uczynili dziś posłowie Michejda i Hruby wniosek o zmianę ordynacji wyborczej do sejmu i zażądali wybrania osobnej komisji wyborczej.

Sejm przedarulański.

Bregencja. Sejm przedarulański został wczoraj otwarty. Po wyczerpaniu porządku dziennego, marszałek zamknął posiedzenie.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Choroba króla saskiego.

Drezno. (Tel. wł.) Stan króla bardzo poważny i niepokojący.

Podróże monarchów.

Londyn. Dnia 18. października ma tu przybyć król hiszpański a w listopadzie królestwo portugalscy.

Reforma floty angielskiej.

Londyn. *Daily Express* donosi: Angielska admiralicja zastanawia się nad planem zmiany programu floty ze względu na to, że stosunki sił morskich zmieniły się z powodu obecnej wojny na dalekim Wschodzie. Rzekomo istnieje zamiar wykreślenia budowy kilku okrętów wojennych z planu przyszłorocznego.

Traktat angielsko-tybetański.

Petersburg. *Journal de St. Petersbourg* powtarza artykuł *Mosk. Wiedomosti,* omawiający traktat angielsko-tybetański. W artykule tym powiedziano, że traktat wspomniany musi być zarówno co się tyczy Chin, jak Tybetu, szczególnie zaś ze względu na Rosję — uważany za nieistniejący. Rosja nie może i nie powinna uznać tego traktatu, ponieważ jest on w jawnej sprzeczności z oświadczeniami, złożonemi przez rząd angielski w parlamencie w przedmiocie utrzymania *status quo* w Tybecie. Tekst traktatu jest dowodem złej wiary i bezwstydu rządu angielskiego.

Zwołanie skupszczyny.

Białogród. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz, zwołujący stosownie do przepisów konstytucji skupszczynę na zwyczajną sesję na 14 października, oraz drugi ukaz, odraczający skupszczynę do 14 listopada. W kołach rządowych uzasadniają powyższe zarządzenie tem, że mające być wniesione przedłożenia, projekty ustaw, a szczególnie preliminarz budżetu na r. 1905, nie są jeszcze wykończone.

Zamordowanie gubernatora.

Tanger. (Biuro Reutera). Gubernator sąsiedniego miasta Asila, teść dawniejszego ministra wojny El. Menebhi, zamordowany został przez członków sąsiednich szczepów z zemsty za to, że kazał uwięzić wiele osób przynależnych do tych szczepów. Mordercy po spełnieniu czynu uwolnili wszystkich uwięzionych, zabili wielu mieszkańców Asili, gdzie panuje obecnie wielkie wzburzenie.

Władze miejskie zwróciły się z prośbą o pomoc do Mohameda el Tores, zastępcy sułtana w sprawach zagranicznych.

Walka kulturna we Francji.

Paryż. Socjalista Briand, referent projektu ustawy o rozdziale kościoła od państwa, dla izby deputowanych oświadczył, że po przeprowadzeniu tej ustawy znaczna część budżetu wyznań będzie użyta na ulgi dla ubogich rolników i mniejszych właścicieli dóbr.

Paryż. Z Rzymu donoszą, że papież byłym biskupom z Lavalu i Dijona nie nada nowych tytułów biskupich. Ma to być uważane za karę dyscyplinarną.

Cholera.

Petersburg. Według urzędowego sprawozdania zachorowało w Saratowie na cholerę w czasie od 17 do 27 bm. dziewięć osób; z tych 3 zmarły. W okręgu zakaspijskim i w Baku epidemia w poprzednim tygodniu wzmogła się. W Baku zachorowało ogółem od początku wybuchu cholery 67 osób, z tego 38 zmarło.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie cesarskie na podstawie § 14 polecające rządowi w drodze rozporządzenia uregulowanie prowizoryczne traktatu handlowego z Włochami najdalej do 31 grudnia 1905 r.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski złożył wczoraj królowi rumuńskiemu przed odjazdem jego wizytę, która trwała około godzinę.

Wiedeń. Cesarz wyjechał na polowanie do Radmer.

Wiedeń. Król rumuński odjechał do Rumunji.

Osiek. Strejkujący murarze powrócili do pracy.

Solnogród. Obradujący tu wiec socjalistów austrjackich zakończył swoje obrady.

Rzym. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski z dnia 26 września, przedłużający prowizorjum handlowe z Austro-Węgrami do 14 października br.

Marsylja. Zarówno marynarze, jak i towarzystwa żeglugi przyjęły zaproponowany przez dyrektorów projekt kontraktu. Postanowienie to wywarło w mieście bardzo dobre wrażenie.

Petersburg. Generalny komisarz Krety ks. Jerzy odjechał stąd wczoraj wieczorem.

Petersburg. („Ros. ag. tel."). Doniesienia niektórych dzienników rzekomo wyjęte z *Prawitelstw. Wiestnika*, o zjeździe cara z księciem bułgarskim Ferdynandem w Tyraspolu, są nieprawdziwe.

Petersburg. Towarzysze ministra spraw wewnętrznych Zinowiew i Stiszińskij powołani zostali do rady państwa.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych ks. Światopełk-Mirski przyjął wczoraj wyższych urzędników swego ministerstwa i wygłosił przy tem dłuższą mowę, w której zaznaczył, że trzymać się będzie w swem urzędowaniu manifestu carskiego z dnia 10 marca 1903 r. i prosił urzędników, by go popierali.

St. Louis. W oddziale wystawy rosyjskiej kilka cennych obrazów cara Mikołaja podarto i zniszczono.

Kronika z ostatniej chwili.

Z trybunału kasacyjnego. Wiedeń. (Tel. wł.). Sąd lwowski zasądził niedawno na dwa miesiące więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego Mojżesza Hasnera i jego żonę, posiadających we Lwowie koncesjonowane biuro pośrednictwa pracy. Sprawa, za którą Hasnerowie zostali skazani, przedstawia się jak następuje: Pewnego razu zjawiła się w biurze 17 letnia dziewczyna z żądaniem posady kasjerki, pryyczem oświadczyła, że już pełniła tę służbę. Hasner wkrótce potem znalazł dla niej posadę w jednej z kawiarń lwowskich, przyczem dowiedział się, że ona istotnie była dawniej kasjerką. Dziewczyna obejmując posadę, dodała, że nie chce aby o tem dowiedzieli się rodzice, gdyż miałaby z tego powodu przykrości. Następnego dnia rodzice dowiedzieli się jednak i wnieśli przeciw Hasnerom doniesienie o uwiedzenie, a sąd lwowski skazał ich za zbrodnię gwałtu publicznego na dwa miesiące więzienia.

Hasnerowie wnieśli rekurs do trybunału kasacyjnego, który jednak rekurs ten odrzucił i wyrok sądu lwowskiego zatwierdził, uzasadniając swe orzeczenie tem, że fakt uwiedzenia już przez to samo zostaje spełniony, jeżeli z małoletnią umawia się w jakich sprawach bez wiedzy jej rodziców.

Ustąpienie dra Kocha. Berlin. (Tel.). *Staatsanzeiger* donosi, iż cesarz Wilheim, czyniąc zadość prośbie profesora dra Roberta Kocha, pozwolił mu ustąpić z urzędu dyrektora Instytutu dla chorób zakaźnych

Kradzież planów. Kilonja. (Tel.). Aresztowano tu Barkmeyera, naczelnika tajnego biura doków „Germanji", ponieważ istnieje silne podejrzenie, że przywłaszczył sobie bezprawnie plany konstrukcyjne i rysunki budowy okrętów „Germanji" i za wielką kwotę pieniężną ofiarował je innym niemieckim dokom.

Kradzież w wagonie pocztowym. Paryż. (Tel.). W pocztowym wagonie błyskawicznego pociągu Paryż Havre, zrabowali podczas jazdy nieznani złoczyńcy zawartość wszystkich worków pocztowych, zawierających przesyłki do zachodnich stanów północnej Ameryki.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń, 30 września.

(fr.) Wznowienie rokowań o traktat handlowy z Niemcami dozna według ostatnich dyspozycyj, dwutygodniowego opóźnienia, gdyż w połowie października zbierze się w Wiedniu austro-węgierska konferencja celnicza celem ułożenia taktyki, jakiej trzymać się mają delegaci austrjaccy i węgierscy w tych rokowaniach. Dopiero po ukończeniu tej konferencji, pojadą ci delegaci do Drezna prowadzić rokowania z delegatami niemieckimi. — Zysk państwa w dochodach banku austro-węgierskiego za rok ubiegły wynosił 625.000 kor., z tego 400.000 przypadło na Austrję, a reszta na Węgry. Dochód ten wcale nie był preliminowany w budżecie, gdyż w r. 1902 dochody banku były tak słabe, iż dla państwa nic nie zostało. Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wypuszcza za pośrednictwem banku państwowego $3^1/_2$ procentowe asygnaty skarbowe w sumie 150 miljonów marek, płatne za cztery lata.

— **Wiedeń** 30 września. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 671·—, Akcje węg. Zakł. kred. 777·50, Akcje Anglobanku 283·—, Akcje Unionbanku 535·—, Akcje Laenderbanku 448·50, Akcje Bankvereinu 557·—, Akcje Bodencredit 966·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·50, Akcje kolei państw. 652·—, Akcje kolei połudn. 87·—, Kolei Elbethal 422·50, Akcje kolei Północnej 5505, Akcje kolei Czerniowieckiej 577·—, Akcje Alpiny 486·—, Akcje Rima Muranji 527·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2467, Akcje fabryki broni 508·—, Akcje tureckie tytoniowe 347·75, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1049, Oblig. węg. indemn. 97·50, Renta majowa 99·60, Austr. renta koron. 99·45, Węgierska renta kor. 97·65, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·45, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·75, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·75, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 134·—, Marki 117·42, Ruble 253·75.

— **Wiedeń** 30 września. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

a) Losy procentowe: Austr. zakł. kr. z oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 297·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 270·—, Pożyczka serbska rem. po 100 r. 4 proc 93·—; *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 469·—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 85·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 67·—, Ofen 40 zł. 162·—, Palffy 40 zł. m. k. 162·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65·—, Salma 40 zł m. kon. 221·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 134·75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 520·—.

— **Berlin** 30 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 211·10, Staatsbahny 139·90, Diskont Comandit 193·—, Berlińskie Towarz. handl. 161·25, Laura 251·25, Bochum 210·30, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·25, Kolej warsz.-wied. 170·10, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 130·20, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 217·25, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 442·—, Lombardy 18·20, Kolej Henry 109·—, Niemiecki bank narodowy 124·75. Kanada Profered 131·25, Akcje żeglugi hamburskiej 116·40; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark" 254·50

— **Paryż** 30 września. 4 procentowa renta 97·80, mąka 31·90

— **Berlin** 30 września. Austrjackie banknoty 85·20, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 30 września. Austrjackie kredyty 211·—, Kolej państw. —·—, Diskonto 192·90, Laura —·—.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

W sobotę dnia 1-go października 1904 r.

PO RAZ PIERWSZY. NOWOŚĆ.

CAPSTRZYK

(ZAPFENSTREICH)

sztuka w 4 aktach (z małego garnizonu) napisał Franciszek Adam Beyerlein.

O S O B Y:

von Bannewitz, rotmistrz	III szwadronu magdeburskiego pułk. ułan.	p. Antoniewski
von Höven, porucznik		p. Adwentowicz
von Lauffen, porucznik		* * *
Volkhardt, wachmistrz		p. Jaworski
Queist, wachmistrz		p. Kwiatkiewiez
Helbig, sierżant		p. Roman
Michałek, ułan		p. Solski
Spies, ułan		p. Czaki
Klara Volkhardt		pni Bednarzewska
Major Paschke, z alzackiego pułku artylerji pieszej		p. Hierowski
Rotmistrz hr. Lehdenburg z pułku kirasjerów		p. Węgrzyn
Nadporucznik Hagemeister z pułku piechoty		p. Malski
Pierwszy radca sądu wojskowego, przewodn.		p. Chmieliński
Drugi radca sądu wojskowego, oskarżyciel		p. Nowicki
Protokolant		p. Bielecki
Doktor, jednoroczny ochotnik		p. Rasiński
Ordynans feldwebel		p. Feldman

Kilku ułanów.

Rzecz dzieje się za naszych czasów w Sennheim, w małym alzackim garnizonie, niedaleko Belfortu.

*** W roli porucznika Lauffena, wystąpi po raz pierwszy Kazimierz Okornicki.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 września 1904 roku.

HOTEL GEORGEA. Pokoje od 3 kor. Ks. S. Lubomirski z Równego. Ks. Z. Czartoryska z Podola ros. Ks. E. Sapieha z Biłki szlacheckiej. Hr. J. Korytowski z Płotycza. Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola. Hr. A. Skrzyński z Zagórza. K. Bromirski z Faszczówki. E. Lityński z Litwinowa. K. Paygert z Sidorowa. M. Carna z Wiednia. J. Gnoiński z Cieszanowa. W. Gnoiński z Krasnego. W. Gniewosz z Kątów. M. Garapich z Cebrowa. E. Kolmann z Berna. M. Moor z Wiednia. K. Lipiński z Kamionki.

HOTEL EUROPEJSKI. A. Jaworski z Wiednia. Hr. M. Borkowski z Mielnicy. O. Sala z Wysocka. O. Schnell z Firlejówki. A. Teodorowicz z Żukowa. S. Pawlikowski z Bereźnicy. S. Białobrzeski ze Staj. E. Obertyński z Udnowa. S. Puntschert z Rozważa. J. Krzyżanowski z Hulcza. J. Ujejska z Denysowa. K. Traczewski z Hinowic. W. Żurawski z Olszanicy.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej zanie odpowiedzialności.

NOWOŚCI
na jesień i zimę!

Wełny angielskie na kostjumy i toalety wizytowe w olbrzymim sortymencie
Sukna na żakiety i futra, 987
Sukienka na okrycia teatralne — (w pastelowych barwach),
Szkoty w wełnie — flaneli i barchanach,
Nowości na bluzki **Wełny** czarne,
Barchany **Flanele**
Jedwabie czarne i kolorowe
polecają najtaniej
Kuszczak & Zubik
we Lwowie, plac Halicki 1. (Próbki franco).

Baczność!
Fabryka i szkoła wyrobów koszykarskich i bambusowych
A. Koniewicza 957
Lwów, Batorego 12.
Poleca swe wyroby w olbrzymim wyborze po cenach niskich.
Bez względu na zakupna proszę uprzejmie o łaskawe zwiedzenie szkoły koszykarskiej i magazynu. Z poważaniem
A. Koniewicz.

Telefon L. 157.
Zakład gazowy miejski we Lwowie
poleca na porę zimową
Koks.
KOKS do opału pokojowego — KOKS dla kuźni
Najpraktyczniejszy i najczystszy materjał opałowy do kuchni, pieców, dla centralnego ogrzewania, kuźni i warsztatów mechanicznych.
Wartość opałowa koksu jest wyższą, niż węgla kam.
Na miejscu w gazowni sprzedaje się KOKS od 50 kg. (1 centnar) począwszy, 50 kg. (1 centnar) kosztuje 1 k. 30 hl. Od 3 centnarów począwszy dostawę uskutecznia się do domu, bez żadnej dopłaty. — Na żądanie dostarcza się koks gruby lub łamany (drobny). 944
Przy większym odbiorze stosowny opust.

Ja Anna Csillag



z moim olbrzymim, 185 centymetrów długim warkoczem rusałki, posiadam takowy dzięki 14 miesięcznemu używaniu mojej pomady własnego wynalazku. Pomada moja uznaną jest za jedyny środek pielęgnowania włosów, przyspieszania ich porostu, wzmacniania cebulek. Wywołuje u panów pełną, silną brodę i nadaje po krótkiem używaniu włosom na głowie i brodzie połysk naturalny i chroni je od przedwczesnego siwienia do późnej starości.
Cena puszki:
1, 2, 3 i 5 złr.
Codzienna wysyłka pocztą po nadesłaniu lub za pobraniem należytości.
Wysyła wprost fabryka na cały świat, dokąd należy adresować wszelkie zlecenia.
Anna Csillag
Wiedeń I., Graben 14.
Jedyny skład wysyłkowy
apteka Zygmunta Ruckera
we Lwowie. 834

Jana Ihnatowicza
prawdziwy Krem ogórkowy
i Mydło ogórkowe
do upiększenia i wydelikacenia twarzy
Cena po 1 koronie. 12
We Lwowie, ul. Sykstuska l. 25 i pl. Marjacki 11. Kraków, Sukiennice 20; Przemyśl ul. Mickiewicza 11.

Kawiarnia Amerykańska 155
przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9-tej wieczór.

PATENT HATSCHEK
ETERNIT-ŁUPEK
(prawnie ochronna nazwa asbestowo-cementowego łupku).

Obecnie najlepszy dach trwały na ogień i burzę, tudzież zmiany powietrza, niepotrzebuje naprawy, lekki, gustowny i tani.

Eternit-Werke LUDWIK HATSCHEK
Vöcklabruck, Oberösterreich. — Wien, IX/1, Berggasse 11. — Budapest, Andrassystrasse 33. — Nyerges-Ujfalu, Ungarn.

Daleko sięgające poręki. Pierwszorzędne polecenia. Prosimy żądać prób i prospektów.

Łóżka dziecinne. Wózki dziecinne. Krzesła dziecinne.

Wanny i piece do ogrzewania kąpieli. — Fotele do wożenia chorych.



Guttmana oryg. patentow.
KLOZETY POKOJOWE
w różnych formach meblowych
są najlepsze.
Illustrowane cenniki gratis i franco wysyła
c. k. uprzyw. fabryka klozetów
L. Guttmanna, Lwów ulica Jagiellońska 8.
Największy skład hygienicznych spluwaczek, bidets, irrigateurs, papieru klozetowego etc. 887

Gener. zastępstwo austr.-węg. Thermophor. Przedsiębiorstwa



Klythia
dla pielęgnowania skóry
upiększenia i wydelikacenia cery
Puder
Najbardziej elegancki, toaletowy, balowy i salonowy puder biały, różowy, albo żółty.
Chemicznie analizowany i uznany przez **dr. J. J. Pohla**, c. k. prof. w Wiedniu.
Uznania na piśmie z najlepszych sfer dołączone są do każdej puszki.
Gottlieb Taussig
fabryka najlepszych mydeł toaletowych i perfumeryj w Wiedniu.
C. k. nadworny dostawca i dworu. 3057
Skład główny: Wiedeń I. Wollzeile 3. — Cena 1 puszki 2 kor. 40 hal. — Wysyłka za pobraniem, lub poprzedniem przysłaniem należytości.
Składy we Lwowie: u Z. Ruckera, P. Mikolascha i Sp., Ferdyn. Gürttlera, Stan. Gabriela, Alojz. Hübnera, Kaucz[illegible]skiego i Oberskiego, H. Grünspana, O. T. Wincklera i Syna; w **Tarnowie:** Moritza Fleischera juniora; w Przemyślu: u M. Bartischana, Adolfa Spachnera, L. Merkela i we wielu aptekach, perfumerjach i droguerjach.

Karty pocztowe jubileuszu
i prawdziwa pamiątka 972
ze świetnych uroczystości Marjańskich
podług ślicznych rysunków artysty *S. Batowskiego* wyszły nakładem i są do nabycia w sklepie
Wł. Zborowicza Lwów, ul. Sobieskiego 2.
Serja pysznie kolorowanych 6 kart pocztowych w kopercie z objaśnieniem kosztuje **1 koronę.** Znaczny opust dla odsprzedających.

Przedsiębiorstwo przewozu
i transportu mebli
Józef J. Leinkauf
we Lwowie, plac Smolki l. 3
poleca
swoje nowo sprowadzone
wozy meblowe



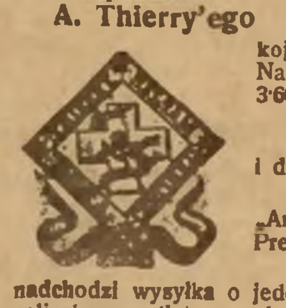
Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych. Spedycje wszelkiego rodzaju. 3053

Wszędzie do nabycia we wszystkich aptekach.
W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest
Aptekarza A. Thierry'ego balsam
wszędzie znany i uznany.



Najskuteczniejszy przy złem trawieniu i wynikających z tego następstwach, odbijaniu, zgadze, zatwardzeniu, tworzeniu się kwasów, przepełnieniu, kurczach żołądka, braku apetytu, katarze, zapaleniach, osłabieniach, rozdęciach i t. d.
Działa skutecznie, kojąco na ból, uśmierzająco na kaszel, odflegmiająco i przeczyszczająco.
Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych, lub 6 dużych flakonów kor. 5·—, włącznie z opłatą pocztową. 60 małych, lub 30 dużych flakonów kor. 15·—, bez kosztów netto.
W drobnej rozsprzedaży na składach kosztuje 1 mała flaszka 30 h., podwójna 60 hal.
Należy uważać na jedynie uprawnioną zieloną markę ochronną zakonnicy: „Ich dien“.
Jedynie prawdziwy.
Naśladownictwo tej marki, rozszerzanie, jakoteż rozsprzedaż innych, prawnie niedozwolonych i dlatego do rozpowszechnienia nieuprawnionych balsamów, będzie sądownie ścigane.

Aptekarza A. Thierry'ego
Maść centyfoliowa



kojąca ból, rozmiękczająca, ciągnąca, gojąca i t. p.
Najmniejsza wysyłka pocztą 2 słoiki franco kor. 3·60. W drobnej rozsprzedaży na składach k. 1·20 jeden słoik.
Główny skład we Lwowie u: Szymona Haya i dra Z. Ruckera.
Przy zakupnie wprost należy adresować: „An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada, bei Rohitsch-Sauerbrunn“.
Przy poprzedniem nadesłaniu należytości, nadchodzi wysyłka o jeden dzień wcześniej i odpadają przytem koszta zaliczkowe, dlatego poleca się P. T. odbiorcom zamawiać na przekazie i z tem, aby dali dokładny swój adres na odcinku. 6002



Za bezcen!
1 szklanka do wody z białego szkła l. sorty tylko 4½ ct., tuzin 54 ct.
1 szklanka do wody z paskiem matowym 6 ct., tuzin 72 ct.
1 kieliszek do wina 12 ct., tuzin 1·44.
1 kieliszek do wódki 9 ct., tuzin 1·08.
1 karafka do wody 36 ct.
1 talerzyk kompotowy szklanny 8 ct., tuzin 96 ct.
1 garnitur kompot. na 6 osób tylko 1·35.
1 garnitur na ciasta majolikowy na 6 osób tylko 1·30.
1 serwis do herb. na 6 osób tylko 2·60.
1 serwis szklanny na 6 osób tylko 1·90.
1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy, biały na 6 osób tylko 4·45.
1 kompletny serwis porcelanowy, stołowy z dekoracją w kwiaty na 6 osób tylko 6·80.
Powyższe serwisa nabywać można w powszechnie z taniości i dobroci znanem źródle dla porcelany i szkła t. j. w handlu 896
Kazimierza Lewickiego
c. k. nadwornego dostawcy
Lwów, pl. Marjacki l. 10
(dawniej Trybunalska).
UWAGA: Handel mój przy ul. Trybunalskiej został zupełnie zwinięty i przeniesiony do nowego lokalu
przy placu Marjackim l. 10.

---

8 dni na próbę 803



wysyłam wszystkim na żądanie mój prawdziwy
Niklowy Anker-Roskopf
zegarek Remontoir.
Zegarki te posiadają mocne Roskopfa kotwiczne (Anker) werki i silne niklowane koperty. Cena z łańcuszkiem i futerałem zł. 2·30. 2 sztuki kosztują tylko zł. 4·50. Dowód 3-letniej gwarancji dołącza się do każdego zegarka. Wysyłka tylko za pobraniem.
Józef Spiering
Wien, I., Postgasse Nr. 2—41.

Grand Prix, Wystawa Paryska 1900. 188
KWIZDY płyn restytucyjny
c. i k. uprzyw. woda do mycia koni.
Cena flaszki k. 2·80.



Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych i cywilnych do wzmocnienia przed i po wielkich natężeniach, przy chwilowych zwichnięciach, sztywności żył itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu. — Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. — Illustrowane katalogi gratis i franco.
Główny skład **Franciszek Jan Kwizda**
c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadworny. Aptekarz obwodowy w **Korneuburgu** pod Wiedniem.

CZEKOLADY
CIASTKA DO HERBATY
CUKIERKI
NA WETY
KAKAO
PIECZYWKA
SUROGATY KAWY 3579

„CHOCOLAT LOBOSIC“

Nowość! — Nowość!
Kawa palona
z własnego parowego palenia
codziennie świeżo palona
Kawa palona
ściśle podług zasad hygieny, zapomocą **gorącego powietrza!**
Znakomita w smaku i aromacie, codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	zł. —·70
"	II.	—·90
"	III.	1·10
"	IV.	1·20
Melange cesarska	V.	1·40

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty, delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu, aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.
Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Krochmal brylantowy Bażanta
uznany powszechnie za najlepszy wszędzie do nabycia!

Höfer's **Proszek skórny**
Ten z boru i kwasu salicylowego, którego znakomite działanie jest powszechnie znanem, spreparowany proszek, sporządzony jest w trzech stopniach.

Nr. I. jako proszek do posypywania	dla dzieci po k.	—·80
	poza Wiedniem	—·90
Nr. II. jako puder toaletowy	biały, kremowy, różowy	1·—
	poza Wiedniem	1·10
Nr. III. jako proszek do posypywania	dla dorosłych	1·—
	poza Wiedniem	1·10

Prawdziwy tylko jeżeli pudełko ma na denku napis: *Höfer*
Höfera „Babysoap“ (Mydło dla dzieci), **Höfera** Mydło toaletowe po k. —·60,
zupełnie neutralne, dlatego pewne i nieszkodliwe mydła do nabycia we wszystkich aptekach w kraju i zagranicą, a gdzieby nie było przez
Centralny główny skład Höfer's Apotheke, Wien III. Ungargasse 14
Opakowanie po cenie własnych kosztów. 5060

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
zbioru majowego
poleca Handel
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

funt	„familijnej“ bardzo dobrej	1·40
	„Melange de Moscau“ w oryg. opakow.	2·50
	„Imperial“ Cesarskiej w oryg. opakow.	3·50
	„Okruchów“ z najnow. herbat kwiatow.	1·20

Kawa „CEYLON“ znakomita franco 5 kilo 9·—
BULION Wołyński, hygieniczny, 1 kilo 2·80

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Piotrowskiego.